

Proletariusze  
wszystkich krajów  
łączcie się!

# Trybuna Ludu

Organ KC  
Polskiej Zjednoczonej  
Partii Robotniczej

Nr 181 (1607) ROK VI

02047

WARSZAWA — ŚRODA 1 LIPCA 1953 R.

WYDANIE ABCD

CENA 20 gr

## Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut i Marszałek Polski Konstanty Rokossowski na Wybrzeżu

(f) Dnia 29 bm. Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut i Marszałek Polski Konstanty Rokossowski w towarzystwie ministra Przemysłu Maszynowego Juliana Tokarskiego zwiedzili Stocznice Gdańskie. Następnie zwiedzili Dom Młodego Stoczniowca oraz zapoznali się z postępami robót nad odbudową Gdańska. Gościom towarzyszyli: I Sekretarz KW PZPR w Gdańsku Jan Trusz, Przewodniczący Prezydium WRN Bolesław Geraga i Przewodniczący MRN w Gdańsku Stanisław Szmidt.

Robotnicy Stoczni jak również mieszkańcy Gdańska w odwiedzanych dzielnicach miasta serdecznie spotkali przybyłych Gości, którzy w bezpośrednich rozmowach interesowali się szczegółowo warunkami pracy i bytu ludności. (PAP)

## Plenum KW PZPR w Gdańsku

(f) Dnia 27 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się rozszerzone posiedzenie plenium Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku. W obradach wzięli udział: Przewodniczący Komitetu Centralnego PZPR — Bolesław Bierut oraz członek Biura Politycznego KC PZPR — Konstanty Rokossowski, którzy przybyli na Wybrzeże dla wzięcia udziału w uroczystościach „Święta Morza”. Tematem obrad plenum KW była dokonana przez Biuro Polityczne KC ocena przebiegu wojewódzkich konferencji partyjnych.

W zakończeniu obrad Plenum Komitetu Wojewódzkiego wygłosił przemówienie Przewodniczący KC — Bolesław Bierut. (PAP)

## „Jesteśmy z Wami towarzysze z NRD w walce o pokój, przeciw podżegaczom wojennym” Polskie masy pracujące piętnują prowokację wrogów pokoju w Berlinie

(f) Ludzie pracy miast i wsi na odbywających się w dalszym ciągu masowych zebraniach z największym oburzeniem piętnują nikczemną prowokację wrogów pokoju w Berlinie.

Zalogi wielu zakładów pracy w listach kierowanych do swych towarzyszy w Niemieckiej Republice Demokratycznej wyrażają swą solidarność z walką wszystkich postępowych sił narodu niemieckiego o pokój, o zjednoczone i demokratyczne Niemcy.

Z oburzeniem i gniewem mówili o nikczemnej prowokacji berlińskiej tramwajarze z warszawskiej, robotniczej Woli. „Kłaska organizatorów tej nikczemnej prowokacji — powiedział na masówce motorniczy Leon Ośka — to również kłaska śmiertelnych wrogów Polski, nawołujących do odwetu i szczerzących przeciwko naszemu narodowi, przeciwko granicy pokoju na Odrze i Nysie. Toteż z tym większą serdecznością i radością witamy zwycięstwo robotników z NRD, którzy dali należyte odprawę hitlerowskiemu prowokatorom!”

W Lublinie w ok. 130 zakładach pracy odbyły się zebrania zalog, w czasie których robotnicy potępili prowokacyjne wystąpienia faszystowskich elementów w Berlinie, skierowane przeciwko pokojowi.

Robotnicy Fabryki Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta zgromadzeni na masówce protestacyjnej uchwaliły wysłanie listu do zarządy zakładu samochodowych w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

W przerwie między zmianami budowniczymi potężnej inwestycji planu 6-letniego, 10 lipca, Bolesława Bieruta, zgromadzili się na masówce przed wielkimi pieciami, aby ostro potępić niecne prowokacje berlińskie.

Współ z klasą robotniczą piętnują z oburzeniem prowokację podżegaczy wojennych w Berlinie masy pracujące chłopskiej, w której walczyły siły „kłaski” — zwyciężył pokój, o który walczyły narody świata.”

W imieniu chłopów gromady Raciborsko sołtys Józef Konieczny, oświadczył, że gromada dokumentując czynem swą wolę walki o pokój, spotęguje wysiłki dla sprawnego i terminowego przeprowadzenia żniw i omłotów oraz przedterminowego i ponadplanowego wykonania wszystkich obowiązków wobec Państwa.

Uczestnicy masowego zebrania chłopskiego, które odbyło się w świetlicy PGR w Karniowicach, dając wyraz swemu oburzeniu na prowokację berlińską, uchwaliły rezolucję, która głosi m. in.:

„Na niniejsze nasładowców Hitlera odpowiednio jeszcze lepszą i wydajniejszą pracą dla umocnienia potęgi naszej ojczyzny i jeszcze silniejszym zwracaniem w szeregi Frontu Narodowego, a szczególnie wypełnieniem wszystkich patriotycznych obowiązków”. (PAP)

## Przemówienie Bolesława Bieruta na łamach niemieckiej prasy demokratycznej

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN oraz niemieckie dzienniki demokratyczne ogłosiły treść przemówienia Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Bolesława Bieruta, wygłoszonego na uroczystości z okazji „Święta Morza” w Gdyni.

Niemiecka prasa demokratyczna opublikowała również sprawozdania z odbywających się w Polsce wieców protestacyjnych, na których spotęgowano polskie potępienie prowokacji w Berlinie.

## Dzieci polskich robotników Pałacu Kultury i Nauki wyjeżdżają na kolonie na koszt kierownictwa budowy

(f) Grupa 100 dzieci polskich robotników, zatrudnionych na budowie Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina w Warszawie, wyjechała na pierwszy 26-dniowy turnus kolonijny do Cieplic na Dolnym Śląsku. Drugi turnus, liczący równy pierwszemu, wyjeżdża na kolonie w lipcu.

Wyjazd dzieci robotników polskich jest finansowany przez radzieckie kierownictwo budowy Pałacu. (PAP)

## Ponad 500 tysięcy dodatkowych ton węgla dadzą krajowi górnicy do końca półrocza

### Przemysły węglowy i hutniczy wykonały plan półroczny przed terminem

(f) Górnicy polscy odnieśli nowy poważny sukces, wykonując na dwa dni przed terminem półroczny plan wydobycia. Dzięki przedterminowej realizacji planowanych zadań produkcyjnych, do końca półrocza przemyśle węglowy dał gospodarce narodowej z górą pół miliona ton węgla ponad plan.

Srednie dzienne wydobycie węgla w ciągu I półrocza rosło systematycznie. W II kwartale br. dzienne wydobycie było wyższe średnio o 11.600 ton aniżeli w II kwartale ub. r.

Znacznie wzrosła mechanizacja robót górniczych. W maju br. wskaźnik ładowania mechanicznego wzrósł o 1/5 w stosunku do maja ub. r.

Główną podstawą sukcesu górników stały się — szeroko upowszechniane — nowe formy współzawodnictwa zobowiązaniowego. W oparciu o wskazania Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta zawarte w Jego styczniowym przemówieniu do górników, już w I kwartale br. zalogi węglowe rozwinięły rywalizację o jak najlepsze

wykorzystanie mocy produkcyjnej przodków węglowych. Wzrost udziału zalog we współzawodnictwie znalazł swe odbicie w poważnym podniesieniu się wskaźnika wydajności pracy.

W walce o pełną realizację wskazań Przewodniczącego KC PZPR, zalogi węglowe usiłowały wiele niedociągnięć, hamujących rytmiczność produkcji. W toku współzawodnictwa długookresowego ugruntowała się wśród zalog kopalnianych świadomość wielkiego znaczenia, jakie wywiera na realizację zadań produkcyjnych codzienna analiza osiągnięć współzawodniczących. W obrzynie większości kopalń, których kierownictwo polityczne i techniczne skoncentrowało maksimum uwagi na tym odcinku swojej działalności zobowiązania długookresowe stały się potężną dźwignią wzrostu wydajności pracy i realizacji planów wydobycia.

Szereg kopalń, które w ub. r. nie wykonały planu, obecnie zrealizowały zadania I półrocza. M. in. wykonanie planu większość kopalń dolnośląskich, które przezwyciężyły wiele trudności.

(f) Przemysł hutniczy wykonał przedterminowo zadania produkcyjne za I półrocze br. W zakresie produkcji koksu i surowki plan został wykonany w dniu 29 czerwca br., a w zakresie produkcji wyrobów walcowanych — 26 czerwca br. Zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Bawełnianego „Północ” wykonały 29 bm. plan produkcji I półrocza br.

Sukces ten jest wynikiem ofiarności i socjalistycznego stosunku do pracy wielu zalog, a przede wszystkim ZPB im. J. Marchlewskiego i im. Dubois w Łodzi oraz Zakładów Pabianickich i ZPB im. Marcelo Nołotki w Piotrkowie.

27 bm., tj. na trzy dni przed terminem, wykonały półroczny plan produkcji pod względem wartości zalogi fabryk przemysłu telemechanicznego. Najlepsze wyniki produkcyjne w tym czasie uzyskała zalog ZWUT im. Komuny Paryskiej w Warszawie. (PAP)

## Pierwsza krajowa konferencja aktywu gospodarczego i związkowego Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego

(f) W stolicy obradowała 26 bm. pierwsza krajowa konferencja aktywu gospodarczego i związkowego Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego. Celem narady było podsumowanie przeszło 2-letniej działalności OZR-ów, krytyczne przeanalizowanie ich dotychczasowej pracy oraz wytyczenie drogi rozwoju tych placówek, tak ważnych dla dalszego systematycznego polepszania warunków bytowych ludzi pracy.

W konferencji uczestniczyli m. in. wiceprezes Rady Ministrów Tadeusz Gede, zastępca przewodniczącego Państwowego Komisji Planowania Gospodarczego min. Eugeniusz Szyr, ministrowie oraz przedstawiciele zainteresowanych resortów gospodarczych i czołowi działacze ruchu związkowego z sekretarzem CRZZ — Marianem Czerwińskim na czele.

Na naradzie stwierdzono, iż na terenie kraju istnieje 529 OZR-ów przy zakładach zatrudniających łącznie 1,5 miliona 152 tys. robotników. Przeważają one 1175 stołówek, 1363 bufety oraz gospodarstwa połączające o ogólnym obszarze 26,500 ha. Przychodzący z OZR-ów przychody wynoszą obecnie 24 tys. sztuk trzody chlewnej. OZR-y prowadzą ponadto 732 punkty usługowe i naprawcze oraz 380 sklepów i kiosków z artykułami przemysłowymi i spożywczymi.

Uczestnicy obrad wskazywali, że tam gdzie istnieje energiczne, w właściwym poziomie, w budownictwie, kolejnictwie i żegludze, gdzie ze względu na specyficzne warunki istnieje konieczność obsługi pracowników w ruchu a nie w stałych zakładach pracy.

„Z tego co stwierdziliśmy — powiedział m. in. min. Szyr — wynika konieczność głębokiego zainteresowania się sprawami OZR ze strony kierownictwa poszczególnych resortów. Wynika konieczność zrozumienia przez nie faktu, że Oddziały Zaopatrzenia Robotniczego powstały w 1951 r. nie tylko ze względu na występujące wówczas trudności rynkowe, ale że stanowią one stały ośrodek naszej walki o prawidłowe zaopatrzenie mas pracujących, że stanowią one formę stałą i niezależną od sytuacji poszczególnego roku czy okresu.

Zgodnie z tym założeniem należy planować rozwój poszczególnych OZR nie tylko na r. 1954, lecz także na okres wieloletni!”

Na zakończenie mówca stwierdził, iż przygotowywane są obecnie zarządzenia Przewodniczącego PKPG, dotyczące czworocznych schematów organizacyjnych OZR w zależności od ich wielkości. Przygotowywane są również projekty uregulowania problemów plac i nremiowania pracowników OZR.

W oparciu o wnikliwą analizę dotychczasowych braków i błędów w pracy OZR uczestnicy narady stwierdzili, iż w pracy nad dalszym rozwojem tych tak ważnych placówek konieczne jest szersze i powszechniejsze korzystanie z bogactw i świadczeń Związku Radzieckiego, gdzie szeroko rozwinięte placówki swą działalność, wypełniając chlubnie postawione przed nimi zadania. Podkreślano konieczność zwrócenia

szczególnej uwagi na rozwój OZR w budownictwie, kolejnictwie i żegludze, gdzie ze względu na specyficzne warunki istnieje konieczność obsługi pracowników w ruchu a nie w stałych zakładach pracy.

„Z tego co stwierdziliśmy — powiedział m. in. min. Szyr — wynika konieczność głębokiego zainteresowania się sprawami OZR ze strony kierownictwa poszczególnych resortów. Wynika konieczność zrozumienia przez nie faktu, że Oddziały Zaopatrzenia Robotniczego powstały w 1951 r. nie tylko ze względu na występujące wówczas trudności rynkowe, ale że stanowią one stały ośrodek naszej walki o prawidłowe zaopatrzenie mas pracujących, że stanowią one formę stałą i niezależną od sytuacji poszczególnego roku czy okresu.

Zgodnie z tym założeniem należy planować rozwój poszczególnych OZR nie tylko na r. 1954, lecz także na okres wieloletni!”

Na zakończenie mówca stwierdził, iż przygotowywane są obecnie zarządzenia Przewodniczącego PKPG, dotyczące czworocznych schematów organizacyjnych OZR w zależności od ich wielkości. Przygotowywane są również projekty uregulowania problemów plac i nremiowania pracowników OZR.

Uzbrojeni w niezawodny oręż nauki Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina pod Twoim kierownictwem walczyć będziemy o nowe dobro człowieka, świadomego budowniczego socjalizmu i niezłomnego bojownika pokoju. (PAP)

List do Wszczęziwskiego Towarzystwa Upowszechnienia Wiedzy Politycznej i Naukowej

(f) Uczestnicy I Krajowego Zjazdu Tow. Wiedzy Powszechnej wysłali następujący list do Wszczęziwskiego Tow. Upowszechnienia Wiedzy Politycznej i Naukowej:

Drogi Nasz Nauczycielu! I Krajowy Zjazd Towarzystwa Wiedzy Powszechnej obradujący w Warszawie się Wam gorące, braterskie pozdrowienia. Wyrażamy głęboką wdzięczność dla Kraju Wielkiego Października — Związku Socjalistycznych Republik Rad — za wywołanie naszej Ojczyzny i stworzenie nam warunków twórczej i pokojowej pracy. Z Waszego bogatego, dorobku naukowego czerpiemy wzory w naszej codziennej pracy.

Od Waszego Towarzystwa, które grupuje wokół siebie najwybitniejszych naukowców, będziemy nadal uczyć się, jak upowszechniać wiedzę i naukę, jak podnosić świadomość szerokiej masy.

Wytrwając pracą odczytując i wydawając będziemy uczyć masy, jak kochać Ojczyznę, jak pracować dla niej i bronić jej przed zakusami wroga, będziemy umacniać w narodzie naszym uczucia przyjaźni i miłości do niezwykłego narodu radzieckiego, ostoi i nadziei obozu pokoju.

Następnie depesza stwierdza, że imię Waltera Ulbrichta jest nierozdzielnie związane z walką o rozgromienie hitlerizmu, z budową nowego demokratycznego ustroju w NRD, z organizacją ruchu związkowego, rozwojem pokojowej gospodarki kraju, tworzeniem demokratycznego aparatu państwowego, z powstaniem i rozwojem Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

KC SED podkreśla ogromne zasługi Waltera Ulbrichta dla sprawy umocnienia i rozwoju SED, przekształcenia jej w bojową partię klasy robotniczej, dla sprawy utrzymywania pokoju i walki o zjednoczenie Niemiec.

W zakończeniu depeszy KC SED przesyła swemu sekretarzowi generalnemu serdeczne życzenia długiego życia i dalszej owocnej pracy dla dobra narodu niemieckiego. KC SED przesyła również Walterowi Ulbrichtowi powinszowania w związku z odznaczeniem go przez prezydenta Piecka orderem Karola Marksa.

(f) BERLIN (PAP). W związku z 60 rocznicą urodzin wicepremiera Waltera Ulbrichta kierownictwo Niemieckiej Partii Liberalno-Demokratycznej i zarząd główny Chrześcijańskiej Unii Demokratycznej wystosowały do Waltera Ulbrichta depesze z życzeniami.



W centralnych uroczystościach z okazji „Święta Morza” na Wybrzeżu wziął udział Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut oraz Marszałek Polski Konstanty Rokossowski. Na zdjęciu: Bolesław Bierut i Konstanty Rokossowski na pokładzie jednego z okrętów. Foto CAF — WAP

## List uczestników I Krajowego Zjazdu TWP do towarzysza Bieruta

(f) Uczestnicy I Krajowego Zjazdu TWP wysłali do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta list, w którym piszą m. in.:

Drogi Nasz Nauczycielu! Uczestnicy I Krajowego Zjazdu Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, zebrani w dniach 27 i 28 czerwca 1953 roku w Warszawie przesyłają Ci, drogi Nauczycielu, serdeczne i gorące pozdrowienia. Cieszymy się, że obradujemy w szybko odbudowanej i coraz piękniejszej stolicy naszej Ludowej Ojczyzny, budowanej wysiłkiem całego narodu, pod Twoim przewodnictwem.

Przyrzekamy wyteńczyć wszystkie swe siły, by przyczynić się do podniesienia świadomości mas dla silniejszego zespolenia ich wokół programu Frontu Narodowego.

W pracy swej pragniemy coraz pełniej korzystać z bogactw doświadczeń i wzorów bratniej organizacji radzieckiej, która posiada wielkie osiągnięcia w popularyzacji wiedzy i pomaga w wianowaniu nauki z praktyką.

Uzbrojeni w niezawodny oręż nauki Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina pod Twoim kierownictwem walczyć będziemy o nowe dobro człowieka, świadomego budowniczego socjalizmu i niezłomnego bojownika pokoju. (PAP)

List do Wszczęziwskiego Towarzystwa Upowszechnienia Wiedzy Politycznej i Naukowej

(f) Uczestnicy I Krajowego Zjazdu Tow. Wiedzy Powszechnej wysłali następujący list do Wszczęziwskiego Tow. Upowszechnienia Wiedzy Politycznej i Naukowej:

Drogi Nasz Nauczycielu! I Krajowy Zjazd Towarzystwa Wiedzy Powszechnej obradujący w Warszawie się Wam gorące, braterskie pozdrowienia. Wyrażamy głęboką wdzięczność dla Kraju Wielkiego Października — Związku Socjalistycznych Republik Rad — za wywołanie naszej Ojczyzny i stworzenie nam warunków twórczej i pokojowej pracy. Z Waszego bogatego, dorobku naukowego czerpiemy wzory w naszej codziennej pracy.

Od Waszego Towarzystwa, które grupuje wokół siebie najwybitniejszych naukowców, będziemy nadal uczyć się, jak upowszechniać wiedzę i naukę, jak podnosić świadomość szerokiej masy.

Wytrwając pracą odczytując i wydawając będziemy uczyć masy, jak kochać Ojczyznę, jak pracować dla niej i bronić jej przed zakusami wroga, będziemy umacniać w narodzie naszym uczucia przyjaźni i miłości do niezwykłego narodu radzieckiego, ostoi i nadziei obozu pokoju.

Następnie depesza stwierdza, że imię Waltera Ulbrichta jest nierozdzielnie związane z walką o rozgromienie hitlerizmu, z budową nowego demokratycznego ustroju w NRD, z organizacją ruchu związkowego, rozwojem pokojowej gospodarki kraju, tworzeniem demokratycznego aparatu państwowego, z powstaniem i rozwojem Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

KC SED podkreśla ogromne zasługi Waltera Ulbrichta dla sprawy umocnienia i rozwoju SED, przekształcenia jej w bojową partię klasy robotniczej, dla sprawy utrzymywania pokoju i walki o zjednoczenie Niemiec.

W zakończeniu depeszy KC SED przesyła swemu sekretarzowi generalnemu serdeczne życzenia długiego życia i dalszej owocnej pracy dla dobra narodu niemieckiego. KC SED przesyła również Walterowi Ulbrichtowi powinszowania w związku z odznaczeniem go przez prezydenta Piecka orderem Karola Marksa.

(f) BERLIN (PAP). W związku z 60 rocznicą urodzin wicepremiera Waltera Ulbrichta kierownictwo Niemieckiej Partii Liberalno-Demokratycznej i zarząd główny Chrześcijańskiej Unii Demokratycznej wystosowały do Waltera Ulbrichta depesze z życzeniami.

## Wyras woli narodu

Z dziesiątek fabryk, kopalń i hut naszej ojczyzny, z najrozmaitszych zakładów pracy nadchodzą wiadomości o manifestacjach solidarności z niemiecką klasą robotniczą, z masami ludowymi NRD, które udaremniły prowokację nastanych band hitlerowskich i najemników imperializmu podczas awantur we wschodnim Berlinie. Polskie masy pracujące na wiecach protestacyjnych, na masówkach i zebraniach z oburzeniem potępiają bandyckie wystąpienia hitlerowskich szumowin i gangsterów, płatnych agentów i sabotażystów w służbie Bonn.

Robotnicy polscy wskazywali, że wróg organizacji rozruchy na ulicach wschodniego Berlina jest wrogiem Polski. Słusznie stwierdził Andrzej Ziemiński, betoniarz z MDM: „Prowokacje wywołały ci, którym nie w smak są osiągnięcia NRD, Polski i innych państw obozu pokoju. Nie mogą się pogodzić z tym, że granica nasza przebiega na Odrze i Nysie i jest granicą nie nienawiści, lecz granicą przyjaźni i pokoju”.

Kim była owa zgraja zbirów, która wtargnęła do wschodniego Berlina?

Opłacani przez Bonn bandyci rekrutowali się przede wszystkim z b. gestapowców, SS-manów, dozorców obozów koncentracyjnych, katów i siepaczy z partii hitlerowskiej, morderców, zbrodniarzy wojennych i z wszelkiego rodzaju szumowin. Schwytana na gorącym uczynku zbrodni w Halle, b. komendantka obozu w Ravensbrueck, oficer SS, Erna Dorn, pisała w odebranym jej liście do swego ojca, starego gestapowca: „Oby nadeszła chwila, kiedy powieć będą znowu sztandary NSDAP i gdy będę mogła znowu sprawować służbę w naszej gestapo”.

Dywersonci i rzezimieszki, którzy śpiewając „Horst-Wessel Lied”, ów hymn nienawiści do wszystkiego, co demokratyczne i postępowe, to były te siły, które z błogostawieństwa swych możnych protektorów targnęły się na pierwszą w dziejach Niemiec republikę demokratyczną, na pierwsze niemieckie państwo pokojowe, pragnące w przyjaźni z sąsiadami i wszystkimi narodami budować przyszłość swego narodu.

Furia, z jaką bojesy bojówkarze przystąpili do realizacji dawno w ministerstwach Adenauera przygotowanego „Dnia X” — znajduje swoje głębokie przyczyny w panice, jaka ogarnęła koła skrajnej reakcji w obliczu wzrastającej walki o odprężenie międzynarodowe w obliczu inicjatyw pokojowych, które zbliżyły szanse rozejmu w Korei, a równocześnie wobec doniosłych kroków rządu NRD mających na celu przybliżenie pokojowego zjednoczenia Niemiec. Prowokatorzy z Bonn i zachodniego Berlina wiedzą bowiem, że zjednoczenie Niemiec na demokratycznych i pokojowych podstawach, że podpisanie traktatu pokojowego z Niemcami oznacza koniec ich wojennych dążeń w Europie.

Wrogowie pokoju usiłują podsycać napięcie międzynarodowe. Ta sama reka, która kierowała zbrodniczą prowokacją „Li Syn-mana” organizowała awanturę w Berlinie. Ale prowokacja spaliła na panewce. Sytuacja w NRD została opóźniona szybciej aniżeli spodziewał się wróg, ponieważ siły demokratyczne w NRD potrafiły dać należyty odpór i nauczkę faszystowskiemu bojówkarzom. Demokratyczne siły w NRD pokazały, że zdolne są przeciwstawić się próbom prowokatorów, wrogom zjednoczenia Niemiec, wrogom porozumienia.

Miliony robotników i chłopów w NRD, setki tysięcy młodzieży w FDJ, inteligencja pracująca, pisarze, artyści, naukowcy, wszystko co żywe i twórcze w NRD potępia zbrodniczą pro-

## Depesza KC SED do W. Ulbrichta z okazji 60-lecia urodzin

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN podaje, że w związku z 60 rocznicą urodzin sekretarza generalnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) i wicepremiera NRD Waltera Ulbrichta, Komitet Centralny SED wystosował do niego depeszę, w której stwierdza m. in.:

Całe Wasze życie i Wasza działalność wypełniona była nieustępliwą walką o sprawę robotniczą, o wyzwolenie klasy robotniczej z jarzma kapitalizmu.

Następnie depesza stwierdza, że imię Waltera Ulbrichta jest nierozdzielnie związane z walką o rozgromienie hitlerizmu, z budową nowego demokratycznego ustroju w NRD, z organizacją ruchu związkowego, rozwojem pokojowej gospodarki kraju, tworzeniem demokratycznego aparatu państwowego, z powstaniem i rozwojem Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

KC SED podkreśla ogromne zasługi Waltera Ulbrichta dla sprawy umocnienia i rozwoju SED, przekształcenia jej w bojową partię klasy robotniczej, dla sprawy utrzymywania pokoju i walki o zjednoczenie Niemiec.

W zakończeniu depeszy KC SED przesyła swemu sekretarzowi generalnemu serdeczne życzenia długiego życia i dalszej owocnej pracy dla dobra narodu niemieckiego. KC SED przesyła również Walterowi Ulbrichtowi powinszowania w związku z odznaczeniem go przez prezydenta Piecka orderem Karola Marksa.

(f) BERLIN (PAP). W związku z 60 rocznicą urodzin wicepremiera Waltera Ulbrichta kierownictwo Niemieckiej Partii Liberalno-Demokratycznej i zarząd główny Chrześcijańskiej Unii Demokratycznej wystosowały do Waltera Ulbrichta depesze z życzeniami.

DZIŚ W NUMERZE:

ZYGMUNT GOLASKI: Pt 47-483 wyszedł punktualnie. E. GŁOMBKOWSKI: Gdy występuje zanki czujności.

ZYGMUNT BRONIAREK: Kryzys rządowy we Francji i jego kulisy. ROMAN SZYDŁOWSKI: Oskarżony oskarża (Teatr).



### Spoleczeństwo hinduskie domaga się usunięcia przeszkód na drodze do zawarcia rozejmu w Korei

**Wiec ludności Delhi**  
(f) MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS z Delhi w gmachu rady miejskiej odbył się wiec, poświęcony walce o pokój w Korei. Na wiecu tym jednomyślnie uchwalono rezolucję, która głosi m. in.:  
— Mieszkańcy Delhi, zebrani na wiecu poświęconym trzeciej rocznicy wojny w Korei, stwierdzają, że zamiast połowy kres tej wojny stworzone nowe przeszkody na drodze do zawarcia pokoju. Wypuszczenie przez Li Syn-mana 25 tys. jeńców było jawnym sabotażem rozejmu o rozjem. Te samowolne poczynania zmierzają do jednego celu — przedłużenia wojny.  
Rząd Stanów Zjednoczonych, po złożeniu kilku pojedynczych deklaracji oraz po przyrzeczeniu Li Syn-manowi pomocy oraz zawarcia układów

## Na masowych wiecach ludność NRD wyraża gotowość szybkiej realizacji uchwał rządu i partii

(f) BERLIN (PAP). W Niemieckiej Republice Demokratycznej w dalszym ciągu odbywają się masowe wiecy, na których ludność NRD w pełni aprobuje ostatnie posunięcia rządu NRD, zmierzające do poprawy warunków bytu ludzi pracy.  
W Suhli (Turyngia) odbył się wiec, w którym wzięło udział około 8 tysięcy mieszkańców miasta i okolic. Zebrani podkreślili całkowite zaufanie do rządu NRD i partii klasy robotniczej — SED. Uczestnicy wiecu wyświadczyli o premiera NRD Otto Grotewohla depesze, w której aprobują posunięcia rządu, zmierzające do poprawy warunków bytu mas pracujących NRD i przywrócenia jedności Niemiec.  
Wiec w Cottbus zebrał przeszło 10 tysięcy mieszkańców miasta i przedstawicieli chłopstwa z okolicznych wsi. Uczestnicy wiecu zapewnił rząd i partię o swym pełnym zaufaniu i całkowitym poparciu. Młodzież zgromadzona na wiecu w Magdeburgu ostro potępia organizatorów faszystowskich prowokacji w demokratycznym sektorze Berlina, wyrażając gotowość przywrócenia się do szybkiej realizacji uchwał rządu NRD, wydanych w interesie ludności Republiki i całego narodu niemieckiego.  
Na zebraniu zgromadzenia robotniczego i pracowników przemysłowych w Berlinie, wyrażając gotowość przywrócenia się do szybkiej realizacji uchwał rządu NRD, wydanych w interesie ludności Republiki i całego narodu niemieckiego.

były od dawna przygotowywane przez reżim Adenauera i agencję obce.  
Omawiając zadania partii narodowo-demokratycznej, Bolz wzywa do wzmocnienia akcji uświadamiającej w szeregach członków partii i wśród całej ludności NRD. Pisze on dalej, że Niemiecka Partia Narodowo-Demokratyczna od pierwszych dni istnienia uważała i nadal uważa za główne swe zadanie zacieśnienie przyjaźni między narodem niemieckim a radzieckim jako warunku rozwiązania narodowych zadań ogólnoniemieckich na zasadach demokratycznych.  
Na zakończenie Bolz podkreśla, że przytłaczająca większość członków Niemieckiej Partii Narodowo-Demokratycznej wytrzymała z honorem próbę z dnia 17 czerwca i że organizacja partijna nie dała się wprowadzić w błąd. Szły one w ścisłym sojuszu z rządem i blokiem demokratycznym i potrafiły dać sobie radę z gwałtownymi prowokatorami i zdrajcami, którzy wkradli się do szeregów partii.

### Wniosek w Izbie Gmin o cofnięcie uznania rządu Li Syn-mana

(f) LONDYN (PAP). 29 bm. podczas debaty w Izbie Gmin deputowany labourystyczny A. J. Irvine wystąpił z wnioskiem, aby rząd brytyjski w porozumieniu z innymi członkami ONZ cofnął uznanie rządu

Li Syn-mana. Deputowany Noel Baker zainteresował rząd w sprawie ewentualnego zwolnienia się ONZ dla rozpatrzenia kwestii rozejmu w Korei, o ile rozejm nie zostanie podpisany w najbliższym czasie.

Massowy powrót mieszkańców NRD  
(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że do sektora demokratycznego Berlina i do NRD masowo powracają te osoby, które niedawno opuściły granice Republiki. 28 bm. do sektora demokratycznego Berlina powróciło ponad 290 osób

### Dziennik szwedzki o prowokacjach w Korei i w Berlinie

(f) SZTOKHOLM (PAP). Omawiając prowokacyjną akcję Li Syn-mana i wystąpienia elementów reakcyjnych w demokratycznym sektorze Berlina, dziennik „Norrnsken Flaman” pisze: „Nie można uważać za

przypadek wystąpienia elementów reakcyjnych i militarystycznych właśnie w chwili, gdy wyłoniła się możliwość odprężenia międzynarodowego i gdy zaczęła zarysowywać się perspektywa rozejmu w Korei”.

### Spoleczeństwo Niemiec zachodnich przeciwko faszystowskiemu prowokacjom

Masy pracujące w Niemczech zachodnich wraz z ludnością Niemieckiej Republiki Demokratycznej ostro potępiają prowokację faszystowską w Berlinie, zorganizowaną przez płatnych agentów monopolistów zachodnio-niemieckich i obcych.  
Deputowani KPD do Landtagu Północnej Westfalii podkreślając doniosłe znaczenie uchwał rządu NRD, zmierzających do poprawy sytuacji materialnej ludności Republiki i do usunięcia przeszkód na drodze do osiągnięcia porozumienia między Niemcami i zjednoczenia kraju, stwierdzają, że posunięcia rządu NRD aprobują nie tylko ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej, lecz wszyscy miłujący pokój Niemcy.

### Z rokowań rozejmowych w Panmundżonju

(f) LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że 29 bm. odbyło się w Panmundżonju na żądanie strony amerykańskiej spotkanie oficerów łącznikowych obu stron. Na spotkaniu

Inteligencja pracująca NRD w pełni popiera posunięcia KC SED i rządu NRD, zapewniając poprawę warunków materialnych ludzi pracy i zmierzając do szybkiego zjednoczenia Niemiec, a tym samym sprzyjając dalszemu rozwojowi niemieckiej nauki i kultury.

### Zawodowi kryminaliści uczestnikami prowokacji faszystowskiej

(f) BERLIN (PAP). W prasie demokratycznej ogłoszono zeznanie dwóch chuliganów faszystowskich, którzy wzięli czynny udział w eskcesach sprovokowanych w mieście Halle w NRD. Charakterystyczną cechą uczestników prowokacji, które potępili wszyscy uczeni Niemcy.  
Prowokatorzy ci — niejacy E. Wendt i G. Hoffmann — brali udział w najcięższym wzięciu w Halle w celu wypuszczenia na wolność takich faszystowskich zbrodniarzy wojennych jak była komendantka SS w hitlerowskim obozie koncentracyjnym Ravensbrück — Erna Dorn.  
Wendt jeszcze jako wyrostek znalazł się w domu poprawczym za kradzież pieniędzy, a w 1948 r. został ukarany za zło-

### Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie o ogłoszonym w Phienianje stwierdza, że 28 bm. wojska ludowe kontynuowały walki z nacierającym nieprzyjacielem w rejonach na zachód od Onchzon i Hagamen oraz w rejonie na południe od Kahori.

### Robotnicy NRD zwiększają wydajność pracy

Na ostatnie uchwały KC SED i rządu NRD, przyjęte z uznaniem przez wszystkie warstwy społeczeństwa Republiki, robotnicy odpowiadają wzmożonym wysiłkiem produkcyjnym. Robotnicy fabryki „Preksa” wystąpili z inicjatywą zachowania dobrowoli podniesienia norm pracy, oświadczając, że w ten sposób pragną przyczynić się do szybszej realizacji uchwał rządu, zmierzających do podniesienia stopy życiowej ludzi pracy w NRD. Taką samą uchwałę powzięli robotnicy fabryki „Nagem-Schmiedeberg” i robotnicy za-

dziejstwo. Według wyjątków z protokołu przesłuchania tego bandyty, ogłoszonych w „Neues Deutschland”, przynależał on, że uczestniczył w napasaniu na policjantów ludowych, którzy strzegli więzienia.  
G. Hoffmann skazany był w swoim czasie na 19 miesięcy więzienia za stręczenie. Podczas najścia na więzienie był on uzbrojony w rewolwer, który następnie znalazł się podczas rewizji w jego mieszkaniu.  
Oto — pisze „Neues Deutschland” — oblicze zwolnionemu Adenauera, który otrzymał polecenie dokonania puczu faszystowskiego. Zawodowi kryminaliści, stręczylice i włóczędzy, wyrzuli społeczeństwa ludzkiego — na takich elementach opiera się Adenauer.

### Konszachty przemysłowców USA i Trizonii w sprawie odbudowy „Luitwaife“

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN z Bonn prezes amerykańskiego towarzystwa „United Aircraft Corporation” Horner prowadzi rokowania z przedstawicielami koncernów zachodnio-niemieckich w sprawie budowy „specjalnych” samolotów i silników lotniczych. Oświadczył on, że nawiązał stosunki z firmami „Focke-Wulf”, „Daimler-Benz”, „Bayerische Motorenwerke” i „Bosch” oraz z konstruktorem lotniczym Heinklem.  
Z ramienia firmy „Panameri-

### 2 lipca br. plenum KC KP Włoch

(f) RZYM (PAP). Sekretariat Włoskiej Partii Komunistycznej donosi, że w dniach 2—4 lipca odbędzie się plenum KC Włoskiej Partii Komunistycznej, na którym przedyskutowany będzie referat „Walka o pokój, demokrację i dobrobyt narodu po wyborach z dnia 7 czerwca”. Referentem jest Palmiro Togliatti.

### Uchwały francuskiej krajowej konferencji „na rzecz rokowań i pokoju“

(f) PARYŻ (PAP). 28 czerwca zakończyła obrady krajowa konferencja na rzecz rokowań i pokoju. Na konferencji przemawiali przedstawiciele najrozmaitszych warstw społeczeństwa i różnych stronnictw politycznych, potwierdzając dążenie całego narodu francuskiego do pokojowego zakończenia toczących się wojen i do rozwiązania wszystkich spornych zagadnień międzynarodowych w drodze rokowań.  
W rezolucji na temat problemu Indochin konferencja jed-

### Przedstawiciele SPD z okręgu stuttgartarckiego potępiają wystąpienia hitlerowców w Niemczech zach.

(f) BERLIN (PAP). — Jak donosi ze Stuttgartu agencja ADN, delegaci SPD tamtejszego okręgu na zebraniu zwolnionym w końcu ubiegłego tygodnia zaprzestawili przeciwko odbytej 28 bm. manifestacji byłych członków dywizji SS „Wiking”.  
Społeczdemokraci stuttgartarscy chwaliłi jednomyślnie rezolucję, w której wzywają masy pracujące Niemiec zachodnich do zdecydowanego przeciwstawienia się ciągłym prowokacjom faszystowskim w Niemczech zachodnich i Berlinie zachodnim. Potępiają — głosi rezolucja — tych prowokatorów jako grabarzy Niemiec.

### Plenum KC Włoskiej Partii Socjalistycznej

(f) RZYM (PAP). 28 czerwca rozpoczęło się w Rzymie plenum Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Socjalistycznej. Referat wygłosił sekretarz generalny Włoskiej Partii Socjalistycznej Pietro Nenni.

### W połowie lipca br. odbędzie się spotkanie ministrów spraw zagranicznych 3 mocarstw zachodnich

(f) LONDYN (PAP). P. o. premiera brytyjskiego Butler podał oficjalnie do wiadomości, że wobec odłożenia konferencji na Bermudach, rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji postanowiły zwołać konferencję ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw zachod-

### Koncert muzyki polskiej i francuskiej w Paryżu

(f) PARYŻ (PAP). W Paryżu, w wypełnionej do ostatniego miejsca sali Związku Zawodowego Metalowców przy ul. Timboud odbył się koncert muzyki polskiej i francuskiej, zorganizowany przez stowarzyszenie „Praca i Kultura” pod przewod-

### Wskutek powodzi milion Japończyków bez dachu nad głową

(f) NOWY JORK (PAP). Z Tokio donoszą, że powódź na wyspie japońskiej Kjusiu pociągnęła za sobą konieczność ewakuowania dwóch miast. Do powodziarstwa liczbą ofiar wzrosła do 409 zabitych i 997 rannych. Ponadto 1,178 osób zaginęło. Milion ludzi pozostało bez dachu nad głową.

### Dymisja rządu włoskiego

(f) RZYM (PAP). 29 bm. De Gasperi odpowiedział prezydentowi Republiki Einaudiego i złożył na jego ręce dymisję rządu. Einaudi przyjął dymisję, lecz prosił De Gasperiego i ministrów, aby pozostali na swych stanowiskach i kierowali bie-

### Wiadomości sportowe

**Zakończenie szachowych mistrzostw Polski**  
28 bm. zakończone zostały I Szachowe Mistrzostwa Polski, odbywające się od 14 bm. w Lesznie. W ostatnim dniu swego pobytu w Lesznie uczestnicy mistrzostw, wspólnie z zespołem konstruktorów szachowego Zakładu. Dowiedzionego zorganizowali w godzinach przedpołudniowych naradę produkcyjną. Wnioski wysunęte na naradzie zostaną podane naukowemu opracowaniu przez Zakład i przytoczenia się do wprowadzenia szeregu ulepszeń technicznych w zakresie budownictwa sprzętu szachowego.

**Drugie zwycięstwo kolarzy CSR w Polsce**  
ŁÓDŹ. 29 bm. na torze kolarskim w Helenowie odbyło się drugie, towarzyskie spotkanie torowców Czechosłowacji i Polski, zakończone zwycięstwem kolarzy CSR 12:11. W zwyciężającym zespole nowy rekord toru helenowskiego wyłożył 12,2 sek. ustanowił Czechosłowak Fouček. W ostatnim wyścigu Machek (CSR) uzyskał ten sam czas.  
W wyścigu drużynowym torowcy Czechosłowacji po 4 okrążeniach zdobyli przewagę i wygrali doświadczenie w czasie nowego rekordu toru — 5:09,8.

### W kilku zdaniach

**KRYZYS RZĄDOWY W FINLANDII**  
HELSINKI (PAP). Jak już donosiłmy premier fiński Kekkonen złożył dymisję na ręce prezydenta Finlandii, Paasilin. Prezydent przyjął dymisję Kekkonena i zaproponował utworzenie nowego rządu przewodniczącemu fińskiej partii socjalistycznej K. A. Paasilinowi.

### Przejawy kryzysu w rolnictwie USA

1/3 mniej niż w 1951/52 r. Spadek eksportu dotyczy zwłaszcza bawełny, pszenicy, mąki i tytoniu. W ciągu pierwszych 9 miesięcy 1952/53 r. eksport bawełny był pod względem wartości o 57 proc. niższy aniżeli w poprzednim roku, eksport pszenicy i mąki skurczył się o 32 proc., a tytoniu — o 20 proc. Drugim powodem pogorszenia się sytuacji farmerów — powiedział dalej Davis — jest ostry spadek cen produktów rolnych, podczas gdy rosną koszty własne właścicieli gruntów.

### Uroczysta ekshumacja zwłok postępowego pisarza litewskiego Jonasa Biliunasa

(f) 29 bm. na cmentarzu zasłużonych w Zakopanem odbyła się uroczysta ekshumacja zwłok postępowego pisarza litewskiego, członka SDKPiL — Jonasa Biliunasa, który swe życie poświęcił służbie dla ludu i idei socjalizmu.  
Na cmentarzu zebrali się liczni przedstawiciele społeczeństwa Zakopanego, aby złożyć hold synowi bratniego narodu litewskiego. Wokół trumny zebrali się: członkowie specjalnie przybyłej z ZSRR delegacji literatów radzieckich, przedstawiciele literatów polskich oraz przedstawiciele KW PZPR, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i liczne delegacje z wieciami.  
Obecny był również wicekonsul ZSRR w Krakowie — Talyzin.  
Po odegraniu hymnu polskiego i radzieckiego, przemówienia nad trumną wygłosił: przewodniczący prezydium MRN w Zakopanem — Gryziecki oraz literaci — Lucjan Rudnicki i Jerzy Andrzejewski.  
W imieniu delegacji radzieckiej przemówił członek Rady Najwyższej ZSRR, pisarz litewski Antanas Venclova. (PAP)

### Serdeczne przyjęcie Zespołu Pieśni i Tańca Koreańskiej Armii Ludowej w Stalinogrodzie

(f) STALINOGROD. Na pierwszy występ Zespołu Pieśni i Tańca Koreańskiej Armii Ludowej, który odbył się na „Torkacie”, przybyło ponad 15 tysięcy. Wiele tysięcy ludzi nie mogąc dostać się na „Torkat” ze względu na brak miejsc, wysłuchało programu przez głośniki.  
Garęce brawa wywołał m. in. „Taniec dożynkowy” oraz oberek w wykonaniu mieszanej grupy tanecznej, ubranej w narodowe stroje polskie.

### Uroczysta akademii w Toruniu ku czci Kopernika

(f) Na zakończenie uroczystości kopernikowskich w Toruniu odbyła się w sali Teatru Pomorskiej uroczysta akademii ku czci wielkiego astronoma.  
Na akademii przemawiał m. in. prof. K. Kuratowski — przedstawiciel PAN i Ogólnopolskiego Komitetu Obronców Pokoju.  
Mówca podkreślił olbrzymią rolę jaką odegrało odkrycie do-

### Zagadnienia Nowej Huty na sesji naukowej PAN

(f) 29 bm. rozpoczęła się w Nowej Hucie, w świetlicy załogi budowniczych Kombinatu, sesja naukowa Polskiej Akademii Nauk. Sesja omawia aktualne zagadnienia związane z budową Nowej Huty. W pracach sesji uczestniczą wybitni naukowcy: wiceprezes PAN — prof. W. Wierzbicki oraz członkowie prezydium PAN — sekretarz wydziału nauk technicznych PAN — prof. W. Nawacki, prof. J. L. Jakubowski, członkowie wydziału nauk technicznych PAN, członkowie Komitetu Inżynierii Łądowej PAN, specjaliści z dziedziny bu-

### Gabinet Lanieli najbardziej reakcyjnym rządem we Francji od zakończenia wojny

Demokratyczna prasa francuska o składzie nowego rządu  
(f) PARYŻ (PAP). Jak już podawaliśmy, Joseph Laniel utworzył 28 bm. rząd, w którym m. in. bierze udział 4 faszystowski gaullistowski. Analizując skład nowego rządu dziennik „L'Humanite” zaznacza:  
Rząd Lanieli składa się z tych samych polityków, którzy doprowadzili Francję do katastrofalnej sytuacji. Dotyczy to przede wszystkim takich ludzi, jak Bidault, Plevin, Reynaud. Po raz pierwszy po wojnie faszystów wchodzą oficjalnie do rządu i obejmują ważne stanowiska. Obecny skład rządu — stwierdza dziennik — i jego posunięcia — pogłębia jedynie niezadowolenie mas ludowych. Zrozumieją one, że jedynym wyjściem z sytuacji jest zespolenie sił patriotycznych i zjednoczenie klasy robotniczej w walce o zmianę dotychczasowej — zgnębnej polityki.  
Dziennik „Liberation” podkreśla, że gabinet Lanieli jest najbardziej reakcyjnym rządem od zakończenia wojny. Znamienny jest fakt, że tekę ministra stanu da spraw związanych z „reformą” konstytucyjną otrzymał osławiony faszysta Barbachin, który był przed wojną bliskim współpracownikiem pułkownika de La Rocque, herzka puczu faszystowskiego w lutym 1934 r.

### Mac Carthy i masakra w Malmedy

Wyroku jednak nie wykonano i po kilku miesiącach faszystowskie siły w Niemczech i Stanach Zjednoczonych zaczęły domagać się rewizji wyroku. Oweczesny gubernator amerykański w Niemczech general Lucius D. Clay przychylił się do tego żądania, w wyniku czego już tylko 6 zbrodniarzy zatwierdzono wyrok śmierci. 13 wyroków w ogóle unieważniono.  
Neohitlerowskim elementem było tego jednak za mało. Sprawa oparta się o władze amerykańskie w USA i ostatecznie w wnioskach senatora Raymonda E. Baldwin utworzono trzyosobową komisję dla zbadania raz jeszcze całej sprawy.  
Kiedy tylko komisja owa powstała — do głosu zameldował się natychmiast senator Mac Carthy. Złożył prawo zaskładania w komisji, chociaż nie był jej członkiem, i rozpoczął generálny proces wybielający tak bliskich swemu sercu przyjaźli — hitlerowskich zbrodniarzy. Jak zwykle — znajdował tysiące najbardziej absurdalnych „argumentów” by tylko uratować morderców od stryczka. Raz do raz nagłał się poddania oficera amerykańskiego, który prowadził śledztwo, badaniu przez „mądrych do wykrywania kłamstw”,



Nad Wisłą



W każdy pogodny dzień setki i tysiące warszawiaków spędzają wolny czas w ośrodku wczasów letnich nad Wisłą. W niedzielę liczba wczasowiczów sięga ponad 20 tysięcy. Te ogromne ilości wczasowiczów przyciąga na plażę nie tylko woda i słońce, ale i liczne urządzenia sportowe. Na plaży zdobywać można odznaczenia SPO i karty pływackie. Wszystkie urządzenia sportowe prowadzą instruktorzy. Dla dzieci zorganizowany jest ogródek jordanowski z licznymi urządzeniami sportowymi. Na plaży znajduje się również dobrze zaopatrzony bar mleczny i stoisko MHD. Na zdjęciu: boisko siatkówki w Ośrodku Wczasów nad Wisłą. Foto CAF

### Na nowych normach wzrasta wydajność pracy

(KORRESPONDENCJA WLASNA „TRYBUNY LUDU“ ZE STALINOGRODU)

Mikolowskie Zakłady Budowy Maszyn potoczny plan produkcji wykonany już w dniu 22 czerwca br., dając do końca półrocza setki ton gotowej produkcji ponad plan.

Zakład ten od 1 czerwca br. zaczął pracować na nowych normach. Normach, które stwarzają duże możliwości zwiększenia wydajności pracy, sprawiedliwie ustalają wysokość zarobków i uzależniają ich wzrost od rzeczywistych wyników pracy.

Jak wykazuje dokonana analiza wyników osiągniętych przez poszczególne oddziały, Mikolowskie Zakłady w pierwszej i drugiej dekadzie bm. osiągnęły przeciętny wzrost wydajności o 15 proc. Codzienna kontrola wykazuje dalszy wzrost wydajności.

Właśnie dzięki temu załoga mogła zobowiązać się na czesć 22 Lipca do przyspieszenia terminu wykonania urządzeń dla lokosmowni w Nowej Hucie o jeden miesiąc.

Tyle mówią fakty. Za nimi kryje się dobrze zorganizowany wysiłek całej załogi, duży wkład pracy polityczno-światłodajnej dyrekcji, organizacji partyjnej i rady zakładowej.

W oddziale mechanicznej obróbki wzrost wydajności wyniósł od 14—16 proc.

Frezer Alojzy Haliński pracuje tu już 7 lat. Do czerwca br. przeciętnie wykonywał swoją normę w 140—160 proc. Zna on wszystkie roboty. Komisja kwalifikacyjna przyznała mu V grupę zaszczerowania osobistego.

Haliński początkowo nie zrozumiał istoty uporządkowania i aktualizacji norm i plac. Nie zrozumiał, że stanowią ona bodziec dla zwiększenia wydajności pracy, że zarobek jest uzależniony wyłącznie od wyników jego pracy. Z tej niewiedomości wynikało, że zamiast starać się pracować jeszcze lepiej niż dawniej w pierwszych dniach jego pracy. Największy osiągnięty przez niego procent przy starych normach wynosił 97,3. Kluziok na masowce po-

mniejsze zarobki, ale i zakładowi, bo opóźnia wykonanie planu. A plan mikolowskich zakładów to dostawa dla Nowej Huty i innych budowli socjalizmu.

Tow. Winkler, oddziaływo- mąż zaufania, codziennie przekracza swoje poprzednio osiągnięte wyniki. Potrafił on przekonać Halińskiego. Wyjaśnił, że jego postępowanie jest niesłużebne a jednocześnie sam stanął przy jego maszynie i udowodnił, że nowe normy przy dobrej organizacji pracy przyniosą tak samo przekraczanie jak poprzednio, uzyskać taki jak poprzednio a nawet wyższy zarobek. Haliński przekonał się naocznie. Dzisiaj osiąga 165 — 175 proc. nowej normy.

Wytłaczacz Jan Harupa pracuje już w tym zakładzie 43 lata. Obecnie po reformie plac i norm, wysoko przekracza swoje poprzednie wyniki. Tow. Siedlaczek, wielowarsztatowiec, który pierwszy na zakładzie wykonał swój 6-letni plan, obecnie zwał całą załogę oddziału mechanicznej obróbki do przekraczania nowych norm w takim procencie, jak przed zmianą, oraz zaczął obsługiwać trzecią strugarkę.

Tow. Strzeumpa pracuje na trzech frezarkach jednocześnie. Strzeumpa prostym rachunkiem potrafił sobie obliczyć, jak nowe normy i wzrost wydajności wpłyną na jego zarobek. W maju za przeprowadzenie 204 godzin otrzymał on 1271 zł, w czerwcu za przerobionych w pierwszej i drugiej dekadzie 131 godzin zarobił 860 zł. Za te same 131 godzin w maju otrzymałby tylko 806 zł, czyli dwóch dekadach o 63 zł.

Tow. Kluziok, pracując na wytłaczarce. Detale, które miały być przez niego wytłaczane, przychodziły z innych hal produkcyjnych, przychodziły nie równomiernie. Odbijało się to przede wszystkim na wynikach jego pracy. Największy osiągnięty przez niego procent przy starych normach wynosił 97,3. Kluziok na masowce po-

święconej omawianiu nowych norm, postawił zagadnienie transportu wewnątrzzakładowego i porządku na hali produkcyjnej. Przeszkody zostały usunięte. Dzisiaj Kluziok przeciętnie osiąga 120 procent nowych norm.

Młodzieżowa brigada ślusarska, wysoko przekraczała swoje normy. Kierownikiem brigady był tow. Władysław Medoń. Dobry fachowiec, aczkolwiek jeszcze bardzo młody. Zarobki jego były wysokie, ponieważ otrzymywał średni zarobek swojej brigady. Medoń był pierwszym z brigadystów, który w okresie omawiania reformy plac i norm zobowiązał się do przejścia do pracy w akordzie, tak zorganizować pracę swoją i brigady, żeby osiągać nie mniejsze wyniki, jak w poprzednich miesiącach. Brigada Medonia dotrzymuje słowa.

W podobny sposób zreorganizowali pracę swoich brigad Wiktor Cypa, Feliks Wiedera, Antoni Makosz i wielu innych. W ten sposób 12 wysokowykwalifikowanych fachowców przeszło bezpośrednio do produkcji.

Mikolowskie Zakłady Budowy Maszyn pracując cały miesiąc na nowych normach, osiągnęły już poważne sukcesy. Niemniej jednak załoga ma jeszcze duże możliwości zwiększenia wydajności pracy.

Kierownictwo zakładu prowadzi 5 i 10-dniowe obliczenia wykonania norm i zarobków, jakie osiąga załoga. Ale wyniki tych jak dotąd nie podaje do wiadomości robotników. A powinno być przeciwnie. Każdy robotnik powinien znać wyniki swojej pracy, to bowiem mobilizuje go do podnoszenia wydajności.

Załoga mikolowskich zakładów zamknęła czerwiec ze słusznym przewidywaniem, że usprawniła produkcję, stworzyła podstawę do uzyskiwania sprawiedliwych zarobków i wzrostu wydajności pracy. Czerwiec dał więc korzyści załodze zakładów i całej naszej gospodarce.

### Wspólne narady nabywców z pracownikami handlu

(a) W Stalinogrodzie odbyło się pierwsze spotkanie pracowników handlu uspołecznionego z klientami. W spotkaniu wzięło udział ponad 700 osób.

W czasie ożywionej dyskusji omówiono niedociągnięcia i braki w pracy stalinogradzkiego handlu uspołecznionego, wskazując równocześnie na sposoby poprawienia stylu dotychczasowej pracy. M. in. wskazywano na nierównomiernie rozmieszczenie placówek handlu uspołecznionego w miastach i wsiach województwa, na nienależytą analizę potrzeb konsumentów oraz na konieczność stałego podnoszenia kultury sprzedaży.

(PAP)

### 1300 gromad w Olsztyńskim bierze udział w akcji melioracyjnej

(f) W społecznej akcji melioracyjnej biorą udział chłopcy 1300 gromad woj. olsztyńskiego. Uzyskane wyniki są bardzo poważne, o czym świadczy m. in. fakt, że dotychczas chłopcy przeprowadzili konserwację urządzeń melioracyjnych na obszarze 155 tys. ha. Wartość wykonanych prac oblicza się na ponad 7 mln. zł.

W wyniku konserwacji urządzeń melioracyjnych i zabiegów pielęgnacyjnych wzrosła poważnie wydajność łąk. I tak np. spółdzielcy w Sudwie pow. Ostroda zebrali w r. bież. po 45 kwintali siana z ha. Przed zainicjowaniem wydajność łąk była wynosiła zaledwie ok. 10 q z ha.

(PAP)

### Na budowie kopalni „Julian“

W bytomskim okręgu węglowym rośnie szybko jedna z wielkich inwestycji planu 6-letniego w przemyśle węglowym — kopalnia „Julian“. Obecnie w pierwszym poziomie wydobywczym trwają prace wykonawcze, które umożliwią eksploatację pokładów. W końcowym stadium jest również budowa nowoczesnego podziemia oraz chodników o dużym przekroju do transportu węgla, którymi będą kursować normalizowane 2,5-tonowe wozny węglowe.

Szybkie tempo prac osiągane w bież. roku jest głównie wynikiem długookresowego współzawodnictwa, w którym bierze udział 96 proc. załogi.

(PAP)

### Pod ostrym kątem Z mimowolnych wczasów — do wyścigu z czasem

— Co robić z czasem? — pytał zmartwiony przedstawiciel Poznania.

— Przecież jesteśmy w jednej z najpiękniejszych miejscowości wypożyczonych w Polsce — odpowiadał ubawony przedstawiciel Rzeszowa.

— Jest piękny, upalny miesiąc czerwiec! — dorzucił warszawianin, ale nie dokończył, bo przerwał mu mieszkaniec Bydgoszczy.

— ... można się więc opałać! — Kapać! — dodał krakowianin.

— Urządzać wyścigi! — podpowiedział Ślązak.

— Jednym słowem kompletne wczasy — dorzucił hubi.

Radzili więc sobie jak mogli wypełniając dnie uczestnicy kursu referatów propagandy Powszechnych Spółdzielni Spożywców — zorganizowanego w Wileńcu przez Związek Spółdzielni Spożywców. Mijały bowiem ranki i wieczory, a zapowiadani wykładowcy nie zjawiali się.

Aż pewnego dnia skończyły się dyskusje na ten temat. Owa- cynie witały przez sporą gromadkę spółdzielców z całej Polski — po dniach niepełności — wykładowcy przyjechali.

I wtedy skończyły się: wy- cześciły turystyczne, opalanie, kąpiele, gry, sporty, a zaczęło się — szkolenie. Po kilkanaście godzin dziennie.

Obfitym, wartkim poobiedem potoczyły się wykłady (wykła- dowcy czekali, kiedy jeden skończy, żeby drugi mógł zacząć), zniknęła plekna Wisła i jej uroki z oczu kursantów, zamiliło do- szcześnie ośrodek szkoleniowy i tylko późnym wieczorem, czasem ktoś kogoś pisał cichutko, odrywając już głowę od poduszki.

— O czym mówił wykładowca na ostatnim wieczornym wykładzie? —

— Nie wtem — padła odpowiedź — zdradzę cię na dziesiątej godzinie.

— A co ci się śniło? — pyta- no, tłumiąc ziewanie.

— Ze przyjechała kontrola z centrali ZSS w Warszawie, by- łoby następne egzamin z kursu, a na wszystkie pytania myślny odpowiadał: przeszło wykła- dowców na kursach o marnotrawieniu i ścieraniu czasu.

— Czy po kilkanaście godzin na dobie? — pytano jeszcze.

— Ale na odpowiedź nikt nie czekał i nikt jej nie słyszał. Kur- sanci spali już tak głęboko, jak to się zdarzało centrali i jej wykładowcom przez pierwsze dni kursu.

(wł)

# Pt 47-103 wyszedł punktualnie

Stop! — punkt kontrolny Kutno. Parowóz Pt 47-103 zwinął bieg, zameldował się krótkim, ostrym gwizdem i stanął na skraj torów stacyjnych. Maszynista Paetz odetchnął z ulgą. Wjazd do parowozowni wolny.

— Szybko poszło. Żeby tak dalej... Pt 47-103 ostrożnie wjechał na obrotnicę. Zrobił w tył zwrot. Naprowadzony na wyznaczony tor powoli wtoczył się do parowozowni.

— Stachowiak, wal po narzędzia, ale piorunem — nagli Paetz — bo zaraz bierzemy się do roboty. Co, i tak nie zdążymy? Musimy zdążyć.

Zaczeli. Pracowali w milczeniu, czasem tylko ktoś rzucił słowo siarczyste, ktoś sięgnął po papierosa, otarli ramieniem pot z czoła.

Już dostali się do tłoka. Zde- jeli staro pierścienie. Jabłoński podał nowe. Założyli. Tłok wśliznął się z powrotem w cylindry. Jeszcze ustawić, sprawdzić. Gotowe.

Paetz wyjął zegarek. — Zda- żyłem obmyć się i może piwa iynkać choć trochę.

W kwadrans później Pt 47-103 znów minął punkt kontrolny parowozowni Kutno. Pociąg do Poznania odszedł punktualnie.

### Dlaczego Paetz nie szedł z parowozu

Jakże to było z tymi pierścieniami i czemu tak pedził z robotą?

Gdy Paetz prowadził pociąg ze Szczecina przez Poznań do Kutna zauważył, że parowóz ciągnął jakos gorzej niż zwykle. W czasie jazdy jeszcze przed Poznaniem Paetz skontrolował każde urządzenie oddzielnie raz, drugi. W końcu wiedział — wytłarty się pierścienie tłoka.

Czyżby trzeba było wycofać Pt 47-103 z turlusiu, żądać innego parowozu, żeby nie naru- szyć rozkładu jazdy? Paetz od- rzucił taką możliwość. Z naj- bliższej stacji zwał przez se- lektor macierzystą parowozownię w Poznaniu i powiedział o co chodzi. Gdy stanął w Poz- naniu, maszynista Jabłoński, który przejął tu od Paetza służbę i miał prowadzić pociąg dalej, do Kutna, czekał już z no- wymi pierścieniami. Paetz mógł iść do domu, był wolny. Zrobił inaczej. Został na Pt 47-103.

Stachowiak, swego pomocnika też namówił i razem z nową drużyną parowozową pojechali do Kutna. Tam w ciągu trzech godzin planowego postoju sami wspólnie wymienili zużyte pierścienie na nowe.

Parowóz nie wypadł z plano- wego turlusiu jazdy i ani na chwilę nie zakłócił rytmu pociągów pasażerskich i towarowych wiozących fabryki i sirowce,

materiały i gotowe produkty dla naszych miast i wsi.

Paetz i Stachowiak przekre- ślili konieczność wydania przez własną parowozownię dodatko- wego parowozu na miejsce ich Pt 47-103. A o to głównie cho- dziło.

Parowozownia poznańska po- dobnie jak wszystkie inne, wy- konuje coraz wyższe zadania przewozowe. Parowozownia ta jednak nie tylko nie zwiększyła ilości czynnych parowozów, lecz od czerwca 1952 roku do czerwca 1953 roku zmniejszyła ich stan o trzy. Inaczej mówiąc parowozownia poznańska zoszczędziła w ciągu jednego roku trzy parowozy.

Sedno sprawy jest w tym, że ludzie pracy w Polsce Ludowej rozumieją gospodarski obowią- zek i znaczenie pełnego wyko- rzystania wszystkich możliwo- ści czy to zwiększenia produk- cji, czy usprawnienia transpor- tu. Dlatego Jan Paetz nie ze- szedł z parowozu w ów gorące popołudnie. Dlatego maszynista Pt 47-43 Kosmowski wytrwał dłużej do przejeżdżania miliona kilometrów bez naprawy śred- niego parowozu. A przejechał już 776.000 km. I dlatego również przed świętem 22 Lipca pozna- nscy maszyniści postanowili prowadzić wszystkie pociągi punktualnie i bezawaryjnie, wy- eliminować naprawy nieplano- we, zaś drobne uszkić w pa- rowozach ustawiać samodzielnie.

Ille to czasu minęło od chwili, gdy przystojony w zieleni pa- rowóz Bernarda Pięty stał na dworcu poznańskim, po przeje- chaniu ponad 200 tys. km bez piuknięcia kotła? Już prawie trzy lata.

Zewnątrz Pięta niewiele się zmieniło. Tak samo jak w- tedy usmiecha się łatwo, pogod- nie, tak samo mocno ścisną dłoń przy powitaniu. Lecz kiedy dziś widzi się naczelnika parowoz- owni Pięty przy pracy i kiedy widzi się rezultaty tej pracy, chciałoby się powiedzieć: nie ten sam człowiek. Z maszyni- sty, dobrego fachowca, dzielnie torującego drogi nowej wów- czas metodzie ziękania wody Sodaosem. Pięta wyrosł na działacza gospodarczego.

Jako kolega, maszyniści lubią tow. Pięta „go staremu. Jako zwierzchnik — szanują i ufają mu. Szczerze dzielą się z nim każdym spostrzeżeniem o jak- ości napraw, o organizacji tur- nusów jazd, mówią o swych o- siągnięciach i o swych błędach.

Niedawno młody, 23-letni ma- szynista Walkiewicz przejechał na szlaku sygnał „stój“, co jest poważnym naruszeniem przepi- suów ruchu kolejowego. Pięta natychmiast usunął go z pa- rowozu. Nie dopuścił jednak, by

trzeba było interwencji KW i Prezydium WRN, by towarzy- sze spojrzeli swój błąd.

Przykłąd to świadczy, że niektórzy towarzysze zapomi- nieli o tym, iż spółdzielnie pro- dukcyjne zakłada się bez kulaków i wbrew kulakom, w walce z nimi.

W praktyce sprowadza się to do tezy, w myśl której likwi- dacja wzywku ma nastąpić przy współudziale wyzyskiwa- czy.

Tow. Kordas, kierownik wy- działu politycznego POM, na jednej z odpraw w Komitecie Wojewódzkim w Gdańsku, chce usprawiedliwić swój brak czujności w wypadku Karolewa, tak właśnie powiedział: „Kulak wprawdzie został przy- jęty, ale po pewnym czasie zo- stanął on ze spółdzielni wyda- lony“. Innymi słowy — teraz wspólnie z kulakami zbuduje- my spółdzielczość produkcyjną, a później przepędzimy ich stam- tą.

Oto, jak usiłują niektórzy aktywiści „uzasadnić“ ślepotę polityczną i brak czujności oraz powierzchowny i płytki kontakt z masami pracującym chłop- stwa. Bo tylko brak kontaktu z tymi masami może wytłuma- czyć fakt, że chłopom w Ka- rolewie — i wszędzie indziej, gdzie do spółdzielni udało się wkraść kulakom — nie wyja- śniono na czym polega ich błąd.

Te i inne przykłady świad- cza o cechującym niektórych aktywistów woj. gdańskiego za- niku czujności klasowej. Nie widzą oni, że wobec coraz wspanialszego rozwoju spół- dzielni produkcyjnych, wobec wzrostu założeń spółdziel- ców zaczyna coraz bardziej za- wodzić główna broń kulactwa w jego walce ze spółdzielczo- ścią — zatura wroga plotka.

Nie rozumieją, że kulak chwy- ta się teraz nowego wybiegu, że usiłuje wejść do spółdzielni, aby ją rozsadzić od wewnątrz. Oto np. wskutek braku czuj-

ności, do spółdzielni produk- cyjnej Grabowo, pow. Kwidzyn przyjęty został bogacz wiejski niejaki Jeź, który prowadził w niej robizjakką robotę. Początko- wo sam ignorował polecenia zarządu i nie wychodził do pracy, potem zaczął namawiać innych spółdzielców, by nie wychodzili w pole. I byli tacy, którzy tej kulackiej propagandzie ulegali. W spółdzielni za- częło dziać się niedobre, a przypatrujący się temu pilnie indywidualnie gospodarujący chłopcy byli nawet radzi, że swego czasu nie przystąpili do zespolonej gospodarki. W końcu jednak organizacja partyjna, analizując główne źródła śła- bowości, zdemaskowała w oczach spół- dzielców wroga klasowego. Jeź został usunięty i z tą chwilą spółdzielnia zaczęła krzepnąć, a zespół sementował się. Obecnie 5 mało i średniorolnych chłopów złożyło podania z pro- słą o przyjęcie do zespolo- wej gospodarki.

Zatręcenie czujności klaso- wej prowadzi do tego, że nie widzi się nowej, perfidnej metody działania wroga klaso- wego. Zatręcenie czujności przesłania obraz walki klasowej, która nie słabnie, a wręcz prze- ciwnie, zaostrza się wraz z roz- wojem spółdzielczości. Ślad własnie potrzeba stałego wzrostu czujności rewolucyjnej i demaskowania wszelkich, mniej lub bardziej zamaskowanych, kulackich machinacji.

Aktywiści pracujący na od- cinku wsi w woj. gdańskim muszą na codzień sięgać do nauk towarzysza Stalina o bu- dowlnictwie kolchozowym, do wskazań towarzysza Bieruta. Trzeba kierować się uchwałami i wytycznymi Komitetu Cen- tralnego i ani na krok nie od- stępować od nich. Wtedy unik- nie się błędów i wypaczeń w dziedzinie rozwoju i umocnie- nia spółdzielczości produkcyj- nej.

E. GŁOMBIKOWSKI

Władcy zmalała ilość godzin potrzebnych na planowe naprawy parowozów i dziś te same roboty, które dawniej wykony- wało 150 ludzi — wykonuje 86.

Najnowszą zdobyczą parowo- zowni jest niedawno uruchomio- ne stanowisko metalizacji natryskowej, urządzone z zoszczędzonych materiałów po to, by jeszcze więcej oszczędzać cenne metale.

### Wyższa jakość. to mniejsza ilość napraw

Mocną stroną parowozowni jest jakość napraw. Tow. Lata- nowicz, brigadzysta warszawo- wy, wspomina:

— Z początku gniewało mnie trochę, gdy tow. Pięta bez usun- ków powtarzał nam: jakość i je- szcze raz jakość. Czy on myśli, że można robić cuda? Kierow- nictwo warszawskie bardzo jed- nak poprawiło zaopatrzenie bry- gad w odpowiednie urządzenia i narzędzia i w ogóle wprowadzi- ło wiele zmian, które ułatwi- ły nam pracę. A przy tym i kont- rola odbioru napraw zaostrzyła się. Zrozumielśmy, że można i trzeba lepiej, staranniej wyko- nywać naprawy i że parowo- zownia dobrze na tym wyjdzie.

Maszyniści wysoko cenią dziś podpis Latanowicza na liście gwarancyjnym napraw parowoz- ów. Mają pewność, że to co naprawiła jego brigada, nie ma prawa w drodze nawalić.

W rezultacie podniesienia ja- kości napraw planowych, ilość napraw nieplanowych, (zw. bież- ących) była w maju br. prze- stę o połowę mniejsza niż w poszczególnych miesiącach mi- niętego roku. Wypadki pracują teraz 17—18 godzin na dobe i tygodniami nie zaglądną do parowozowni.

Istotnie w wielkiej hali pa- rowozowni prawie pusto.

— Czym mniej ich tutaj, a więcej w drodze tym lepiej dla przewoźców — prosto i słusznie stwierdził tow. Jachowski, se- kreতার oddziałowej organizacji partyjnej.

Parowozy są duszą ruchu ko- lejowego. Dobre, intensywne ich wykorzystanie to sprawnie- szy ruch pociągów, to więcej przewiezionych pasażerów i to- warów, to niższy koszt własny przewoźców.

Załoga parowozowni poznań- skiej świadoma, że kolej jest krwionośnym układem nasze- go organizmu gospodarczego, że sprawność transportu w du- żej mierze wpływa na rytmicz- ność produkcji zakładów pro- myślowych, nieprzerwanie po- lepsza swą pracę. Osiągnięte wyniki mówią, że idzie ona do- brą drogą w walce o parowóz dla rosnących potrzeb przewo- zowych. Wskazuje też drogę in- nym parowozowniom.

ZYGUMNT GOLANSKI

# Gdy występuje zanik czujności

(KORRESPONDENCJA WLASNA „TRYBUNY LUDU“ Z GDANSKA)

Sprawa rejestracji nowopo- stawiałej spółdzielni produkcyj- nej w Karolewie przeciągała się.

Z Gdańska do Prezydium PRN w Starogardzie wysłano pismo polecające wyjaśnić, dlaczego przyjęto do tej spół- dzielni kulaka. Odpowiedź jed- nak nie nadchodziła.

Wreszcie w Prezydium WRN zjawia się delegacja z Karole- wa. Franciszka Solecka i Aleksander Folit poprosili w imieniu nowopowstałej spół- dzielni o wyjaśnienie przyjęcia, z powodu której oddają się termin rejestracji. Kulaka, wła- ścieliela 48 ha przyjeżdżo do swojej zespolowej gospodarki — tłumaczył im zastępca kie- rownika oddziału spółdzielczo- ści produkcyjnej WRN tow. Niemczyk. — A spółdzielnia bu- dujemy przecież bez wyzyski- waczy, w walce z nimi. Chyba znacie statut spółdzielcy oraz uchwały Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej?

Przyjeżdżali przecież do nas pomagać organizować spółdziel- nie, ale nie nam nie mówili, że Galikowski nie wolno przy- jmnować. Ba, nawet jeszcze... Okazało się w toku rozmowy, że przewodniczący Prezydium GRN w Zblewie, Narloch, który „pomagał“ karolewiczom w założeniu spółdzielni, namawiał np. jednego z jej człon- ków, Zielińskiego na przyjęcie kulaka Galikowskiego.

Po pewnym czasie do Gdań- ska wpłynęło wyjaśnienie pod- pisane przez przewodniczącego Prezydium PRN w Starogardzie Henryka Kamińskiego, zaakceptowane przez Komitet Powiatowy. Czytamy w nim m. in.:

„Ob. Galikowski Józef jest właścicielem 48 ha gospodar- stwa rolnego. W gromadzie ob. Galikowski, mimo, że posiada większy areal ziemi, cieszy się dobrą opinią. Ob. Galikowski J. wnosił jako wkład inwentarzo- wy I krowę, 3 konie i 5 jalo- wicz.“

Przykład Karolewa nie jest w woj. gdańskim odosobniony. Podobnie w spółdzielni produk- cyjnej Barchnow pow. Staro- gard przyjęto 24-hektarowego bogacza, niejakego Serockiego. Podobnie w Grabówku pow. Kościerzyna na zebraniu zwo- łanijskim, na którym obecny był I sekretarz KP tow. Kobos, przyjęto w poczet członków spółdzielni Helenę Plichtę, ku- laczkę, posiadającą ponad 37 ha ziemi. I w tym wypadku

trzeba było interwencji KW i Prezydium WRN, by towarzy- sze spojrzeli swój błąd.

Przykłąd to świadczy, że niektórzy towarzysze zapomi- nieli o tym, iż spółdzielnie pro- dukcyjne zakłada się bez kulaków i wbrew kulakom, w walce z nimi.

W praktyce sprowadza się to do tezy, w myśl której likwi- dacja wzywku ma nastąpić przy współudziale wyzyskiwa- czy.

Tow. Kordas, kierownik wy- działu politycznego POM, na jednej z odpraw w Komitecie Wojewódzkim w Gdańsku, chce usprawiedliwić swój brak czujności w wypadku Karolewa, tak właśnie powiedział: „Kulak wprawdzie został przy- jęty, ale po pewnym czasie zo- stanął on ze spółdzielni wyda- lony“. Innymi słowy — teraz wspólnie z kulakami zbuduje- my spółdzielczość produkcyjną, a później przepędzimy ich stam- tą.

Oto, jak usiłują niektórzy aktywiści „uzasadnić“ ślepotę polityczną i brak czujności oraz powierzchowny i płytki kontakt z masami pracującym chłop- stwa. Bo tylko brak kontaktu z tymi masami może wytłuma- czyć fakt, że chłopom w Ka- rolewie — i wszędzie indziej, gdzie do spółdzielni udało się wkraść kulakom — nie wyja- śniono na czym polega ich błąd.

Te i inne przykłady świad- cza o cechującym niektórych aktywistów woj. gdańskiego za- niku czujności klasowej. Nie widzą oni, że wobec coraz wspanialszego rozwoju spół- dzielni produkcyjnych, wobec wzrostu założeń spółdziel- ców zaczyna coraz bardziej za- wodzić główna broń kulactwa w jego walce ze spółdzielczo- ścią — zatura wroga plotka.

Nie rozumieją, że kulak chwy- ta się teraz nowego wybiegu, że usiłuje wejść do spółdzielni, aby ją rozsadzić od wewnątrz. Oto np. wskutek braku czuj-

ności, do spółdzielni produk- cyjnej Grabowo, pow. Kwidzyn przyjęty został bogacz wiejski niejaki Jeź, który prowadził w niej robizjakką robotę. Początko- wo sam ignorował polecenia zarządu i nie wychodził do pracy, potem zaczął namawiać innych spółdzielców, by nie wychodzili w pole. I byli tacy, którzy tej kulackiej propagandzie ulegali. W spółdzielni za- częło dziać się niedobre, a przypatrujący się temu pilnie indywidualnie gospodarujący chłopcy byli nawet radzi, że swego czasu nie przystąpili do zespolonej gospodarki. W końcu jednak organizacja partyjna, analizując główne źródła śła- bowości, zdemaskowała w oczach spół- dzielców wroga klasowego. Jeź został usunięty i z tą chwilą spółdzielnia zaczęła krzepnąć, a zespół sementował się. Obecnie 5 mało i średniorolnych chłopów złożyło podania z pro- słą o przyjęcie do zespolo- wej gospodarki.

Zatręcenie czujności klaso- wej prowadzi do tego, że nie widzi się nowej, perfidnej metody działania wroga klaso- wego. Zatręcenie czujności przesłania obraz walki klasowej, która nie słabnie, a wręcz prze- ciwnie, zaostrza się wraz z roz- wojem spółdzielczości. Ślad własnie potrzeba stałego wzrostu czujności rewolucyjnej i demaskowania wszelkich, mniej lub bardziej zamaskowanych, kulackich machinacji.

Aktywiści pracujący na od- cinku wsi w woj. gdańskim muszą na codzień sięgać do nauk towarzysza Stalina o bu- dowlnictwie kolchozowym, do wskazań towarzysza Bieruta. Trzeba kierować się uchwałami i wytycznymi Komitetu Cen- tralnego i ani na krok nie od- stępować od nich. Wtedy unik- nie się błędów i wypaczeń w dziedzinie rozwoju i umocnie- nia spółdzielczości produkcyj- nej.

E. GŁOMBIKOWSKI

## Praktyki dyplomowe studentów UJ

KRAKOW (Kor. wł.). Na wydziale rolnym Uni- wersytetu Jagiellońskiego od- była się narada studentów po- święcona podsumowaniu wy- ników pierwszego okresu prak- tyk dyplomowych.

Praktyki odbyło blisko 150 studentów i studentek. Przeby- wali oni w PGR-ach i spół- dzielniach produkcyjnych woj. krakowskiego, stalinogradzkie- go i opolskiego oraz w placów- kach doświadczalnych Instytu- tu Zootechniki.

W czasie zebrania studenci dzielili się swymi doświadcze- niami, podkreślając ogromne korzyści jakie im dały prakty- ki.

Przybyły na naradę przewo- dniczący spółdzielni prod. w Lubrzy F. Jamrozcy nie tylko potwierdził ogromny wkład prak- tyk studentów w gospod



Czytelniczy i korespondenci piszą

Kim się oni posługują

Kłóra ze starych więźniarek w Ravensbrück nie pamięta Ernny Dorn. Baule się jej nawet niemieckie aulferki. Wciąż ze szpicrutą w reku, w wygłoszonych butach, weszła po całym obozie, zęcała się nad chorymi kobietami, które wracając z ciężkiej pracy szły nierównym krokiem. Szpicruta, a jeszcze częściej pas z żelazną klamrą na której widniał napis: „Goit mit uns“ ciągle wiszczał w powietrzu. Kiedy więźniarki zalewała się krwią. Dorn kopnęła ją, a później kazala kleść przez parę godzin na kamieniach z podniesionymi ramionami. Zęcała się nad wszystkimi bez wyjątku więźniarkami, nawiądziała Polek, pogadzała Francuzkami.

FELIKSA GOŁĘBIOWSKA b. więźniarka obozu koncentracyjnego w Ravensbrück, nr obozowy 51643 Warszawa

Lepikowe rzeki

Niedawno na budowie przy ul. Stempieńskiej 47 pracownicy Zarządu Robót Wykończeniowych Produkcji Pomocniczej Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego 5, pozostawili bezkę z lepikiem rozprutą siekierą. Skutek był taki, że lepik wyciekł i wsiąkł w gruz, żwir i ziemię. W ten sposób duża ilość lepiku uległa całkowitemu zniszczeniu. Nie jest to pierwszy tego rodzaju wypadek marnotrawstwa.

Jak zapobiec tego rodzaju podwójnym wypadkom marnotrawstwa trudno mi powiedzieć, powinni się nad tym zastanowić sami pracownicy Zarządu Robót Wykończeniowych wspólnie z kierownictwem.

FRANCISZEK MARCZAK Warszawa

Basen dla żab

Zarząd kół sportowego ZS „Unia” przy Inowrocławskich Zakładach Sodowych w Mławach stworzył prawdziwy żabi raj z basenu pływackiego, który do niedawna jeszcze był ozdobą obiektów sportowych ZS „Unia” w Mławach. Basen jest bardzo potrzebny, tym bardziej w porze letniej. Po meczu piłkarskim czy rozgrywkach tenisowych zawodnicy z przyjemnością wykopaliby się w basenie zamiast odświeżać się jak obecnie pod kranem czy w kuble wody.

BENEDYKT PRZYBYLSKI Bydgoszcz

Nowe książki

Henryk Fielding: Przygoda Józefa Andrews. Przekład Marii Kornilowicz. Wiersze tłumaczył Włodzimierz Lewik. Wyd. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, 1953. Str. 464. Nakład: 10.000 egz. Cena: zł 13. I. Swistunow: Pieśń o żołnierzu. Opowiadania. Z rosyjskiego tłumaczył Witold Zyrński. Wyd. Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa, 1953.

Teatr

Oskarżony oskarża

Krystyna Berwińska: „Proces”. Sztuka w 7 obrazach. Reżyseria: Karol Borowski. Scenografia: Zenobiusz Strzelecki. Premiera w Państwowym Teatrze Powszechnym w Warszawie. Haniebny mord sądowy popołudniowy przez amerykańskich ludobójców na bohaterów bojowników o pokój, młodziaków Rosenberga — nie jest pierwszym ani ostatnim w historii burżuazyjnej „demokratycznej praworządności”. W ciągu ostatnich dziesięcioleci burżuazyjny aparat ucisku klasowego aranżował czepkoste procesy, w których oskarżonymi byli ludzie najzupełniej niewinni, skazywani na śmierć lub długoletnie więzienie tylko dlatego, że było to w danym momencie potrzebne politycznym reżyserom procesów. Wystarczy przypomnieć zamordowanie Sacco i Vanzettiego w Ameryce oraz liczne procesy, ekspresje i szkywany stosowane przez policję burżuazyjnego państwa francuskiego wobec naszych rodaków we Francji, aby uprzytomnić sobie jak daleko za swą burłę odrzuciła dziś burżuazja standardy swobod demokratycznych, wolności i praworządności.

Kryzys rządowy we Francji i jego kulisy

Od 21 maja do 26 czerwca trwał kolejny kryzys rządowy we Francji. Był to swojego rodzaju rekord nawet jak na stosunki francuskie, gdzie kryzysy gabinetowe są zjawiskiem stałym. Dopiero osmemu z kolei kandydatowi na premiera, jednemu z prawicowych polityków Josephowi Lanielowi udało się utworzyć gabinet.

Podstawową przyczyną wielkiej ilości kryzysów gabinetowych we Francji w ogóle — a długotrwałości ostatniego w szczególności — jest kryzys polityki, prowadzonej przez reakcję francuską. Polityka, która wyraża się w militarystyce gospodarki kraju, „brudnej wojnie” w Wietnamie i w odradzeniu neohitlerowskiego Wehrmachtu pod szyldem „armii europejskiej”.

Rezultat tej linii politycznej — to widmo katastrofy finansowej w obliczu której stanęła Francja. Według obliczeń „Humanite”, wydatki rządu francuskiego na zbrojenia osiągnęły w roku bieżącym astronomiczną sumę 1.600 miliardów franków. Jeżeli chodzi o wojnę w Indochinach — to kosztuje ona skarb państwa 800 miliardów franków rocznie, czyli 2 miliardy 200 milionów dziennie.

Obok militarystyki gospodarki i wojny w Indochinach — zasadniczą przyczyną kryzysu rządowego i kryzysu politycznego we Francji jest sprawa „armii europejskiej”, pod którą to nazwą kryje się, jak wiadomo, plan odbudowy neohitlerowskiego Wehrmachtu. Przeciwno tym planom rośnie coraz bardziej opozycja najszerzej mas narodu francuskiego. Odzwierciedla się to nawet w stanowisku niektórych polityków i grup burżuazyjnych.

Prasa francuska wskazuje, że w obliczu szans odprężenia międzynarodowego, jakie powstały w wyniku pokojowej inicjatywy obozu demokratycznego, realizacja „europejskiej” koncepcji odrodzenia Wehrmachtu natrafiła na dodatkowe przeszkody. „Jak można — pyta burżuazyjny „Monde” — wzmawiać obecnie opinie publiczne, że „armia europejska” potrzebna jest do obrony przed planowaną agresją rosyjską, je-

żeli wszystko potwierdza dążenie Rosji do pokoju?” Istotnie — coraz więcej ludzi widzi, że „armia europejska” nie ma nic wspólnego z obroną, natomiast nastawiona jest na wskrzeszenie najbardziej drapieżnych hitlerowskich sił agresji.

Kryzys rządowy we Francji, w którym tak wielką rolę odegrała sprawa „armii europejskiej” wywołał poważne zaniepokojenie amerykańskich władz, zaniepokojenie, którego nie rozwił nawet utworzenie gabinetu Laniela. „Mitteleuropa wspaniała” — pisze „New York Times” z dn. 29 bm. — „leżąc projekt „armii europejskiej” odłożony został ad calendas graecis” (to znaczy „na święty nigdy” — red.). Inne pisma, wiążąc kryzys francuski z porażką chadeków i wielkimi sukcesami lewicy w wyborach wyborczych, że realizacja „armii europejskiej” stoi w obecnej sytuacji pod wielkim znakiem zapytania.

Polityka przygotowań wojennych, prowadzona przez reakcję francuską, natrafiła na coraz ostrzejszy opór szerokiej mas narodu francuskiego. W całym kraju toczy się wielka akcja w obronie pokoju, której szczytem przynajmniej w dniach 27 i 28 czerwca) na rzecz pokoju i rokowań międzynarodowych. Na politykę, która godzi w najżywniejsze interesy gospodarki francuskiej, a równocześnie powoduje stale obniżanie stopy życiowej, masy pracujące odpowiadają wielką akcją strajkową. I nie pomaga tu brutalna ofensywa burżuazji na swobodę demokratyczne, która wyraża się m. in. wielką falą aresztowań przywódców CGT — Generalnej Konfederacji Pracowniczej. Najbardziej charakterystyczną cechą tych wszystkich akcji była i jest zacieśniająca się coraz bar-

W kierunku faszyzmu Ostatni kryzys rządowy we Francji z nową siłą pokazał, że

burżuazji francuskiej coraz trudniej uprawiać dotychczasową politykę przy zachowaniu obecności, okrojonego nawet, systemu burżuazyjnego — demokratycznego. Wyjście z tej sytuacji widzą koła reakcyjne w „rewizji konstytucji”, która zmierza do przyznania rządowi nadzwyczajnych pełnomocnictw: prawa wydawania ustaw bez zgody parlamentu, prawa rozwiązywania parlamentu podług swego uznania, prawa pobawiania posłów nieuczynności poselskiej itd. W reformie tej zapach faszyzmu jest już zupełnie wyraźny.

W tym też kierunku idzie nowy rząd p. Josepha Laniela, b. podsekretarza stanu w rządzie „grabarza Francji”, jednego z najbogatszych ludzi we Francji, gorącego orędownika polityki „atlantyckiej”. Próż wyżej wymienionych „zalet”, Laniel ma jeszcze jedną, nieocenioną wprost „zaletę”: jest on mianowicie człowiekiem stosunkowo mało we Francji znanym. Nie był nigdy premierem ani ministrem, nie zdążył się więc skompromitować tak dalece jak panowie z „związku zawodowego premierów”. Korzystając z tej „zalety”, reakcja pragnie przy pomocy Laniela narzucić Francji jeszcze bardziej reakcyjną politykę. Świadczy o tym choćby skład jego gabinetu: do rządu weszli oficjalnie faszysty gaulistowscy. Równocześnie spotykamy tam starczy znajomych: jako wicepremiera — Paula Reynaud, jako ministra spraw zagranicznych jednego z najbardziej proamerykańskich polityków — Georgesa Bidault. O tym, w jakim kierunku prowadzi będzie nowy gabinet swą politykę świadczy m. in. fakt, że sprawa „reformy konstytucji” czyli faszycyzacji ustroju powierzona została gaulistom Barrachinowi.

Nowy rząd Laniela bynajmniej nie zlikwidował i nie jest w stanie zlikwidować kryzysu polityki francuskiej; przynajmniej to musi nawet prasa burżuazyjna. Londyński „Times” pisze np.: „Ironicznie jest to, że program nowego premiera różni się minimalnie od programu Mayera, któremu przed przeszło 5 tygodniami zgromadzenie odmówiło wotum zaufania”.

Jest rzeczą niewątpliwą, że kryzys polityki francuskiej może być rozwiązany jedynie przez zmianę tej polityki. Może on być rozwiązany tylko wówczas, jeżeli we Francji powstanie rząd prawdziwie demokratyczny, reprezentujący wszystkie siły patriotyczne Francji, rząd, który postawi sobie za cel politykę pokoju i odprężenia międzynarodowego, politykę przerwania agresji w Wietnamie, politykę pokojowego rozwoju gospodarki, politykę obrony suwerenności narodowej i swobod demokratycznych. Takiego rządu domaga się Francuska Partia Komunistyczna, takiego rządu domagają się masy ludowe, takiego rządu pragną wszyscy demokraci we Francji.

Polozium aktorski przedstawienie jest nierówny. Silną, przekonującą sylwetką Jana Wieńca stwarza Mieczysław Serwinięra Pichot, czy w mieszkaniu adwokata Despauks. Niektóre postacie i sytuacje grzeszą leż deklaracyjnością, co daje się szczególnie odczuć w scenie więziennej.

Teatr Powszechny trafnie sięgnął po sztukę Berwińskiej, mimo jej takich czy innych słabości. Okazało się, że poważna praca złożona w realizację sztuki przyniosła pożądane rezultaty. Wśród licznych przedstawień warszawskich teatrów, które tak bardzo odległy się od współczesności, i z małymi wyjątkami przenoszą nas w przeszłość — otrzymaliśmy ostro, bojowe przedstawienie współczesnej sztuki politycznej. Karol Borowski włożył wiele trudu w wydobycie ideowego sensu sztuki, w ożywienie jej sytuacji i postaci, prawidłowe ustawienie głównego konfliktu dramatu. Poważnie dopomógł mu tu Zenobiusz Strzelecki, bardzo trafnymi dekoracjami, które nie tylko stwarzają klimat mieszkanka francuskiego adwokata, pokoju dzieciennego w domu inżyniera, celi więziennej i sali sądowej, lecz również wyrażają akcenty główne myśli sztuki i eksponują najistotniejsze dła przebiegu akcji fragmenty sceny, występujące na pierwszy plan to wszystko, co jest w sztuce istotne. Szczególnie rozwiązaniem reżyserskim i scenograficznym ostatniego obrazu w sali sądowej jest celowo i słusznie, potęgując napięcie i sprawia, że scenę tę oglądający widzowie z prawdziwym zainteresowaniem, a chwilami z głębokim wzruszeniem.

W S T O L I C Y

Piekarnia z ulicy Lubelskiej wzywa do poprawienia jakości pieczywa

— Nie wypuścimy pieczywa złej jakości — pod takim hasłem pracuje od 24 czerwca załoga piekarni mechanicznej przy ul. Lubelskiej. Wałke o całkowite wyeliminowanie brakorobstwa załoga piekarni prowadzi przez staranne przeprowadzanie poszczególnych procesów przy wypieku pieczywa. Właściciel przeprowadzona fermentacja, zakwaszenie, formowanie pieczywa i utrzymywanie odpowiedniej temperatury w piecach, pozwoli całkowicie wyeliminować braki i osiągnąć wysoką jakość pieczywa.

Wyjazd młodzieży do brigad rolnych

W dniu dzisiejszym w godzinach wieczornych wyjeżdża młodzież na 1 turnus brigad rolnych. W 1 turnusie z Warszawy i woj. warszawskiego w brigadach rolnych weźmie udział około 2.000 chłopów i dziewcząt, uczniów zasadniczych szkół zawodowych. Młodzież będzie brała udział w pracach rolnych w PGR-ach, na terenie woj. kazańskiego, szczecińskiego i lubelskiego. Brigady będą liczyć od 60 do 120 osób. Dowódcami będą nauczyciele. Młodzież otrzyma na miejscu prócz zakwaterowania, pełne wyżywienie, mundurowanie oraz płacę według umowy zbiorowej. Młodzież otoczona będzie troskliwą opieką lekarską. Do każdej brigady przydzielona będzie pielęgniarzka posiadająca dobrze wyposażoną apteczkę. Na miejsce pobytu brigady dojeżdżać będzie dwa razy w tygodniu lekarz. Na brigadach będzie rozwinięta praca wychowawcza i kulturalna. Odbywać się będą praktyki, zajęcia praktyczne z wyszkolenia bojowego i wychowania fizycznego. Brigady otrzymają wiele sprzętu sportowego i świetlicowego. Na miejsce pobytu brigady zapewniony jest dojazd kina ruchomego. W planie zajęć brigady przewidziane są wycieczki do pobliskich teatrów oraz wycieczki krajoznawcze.

Dom Kultury dla mieszkańców Starego Miasta

Wydział Kultury Prezydium SLRN planuje uruchomienie w dniu 22 lipca br. Osiedlowego Domu Kultury dla mieszkańców Starego Miasta. Nowy Dom Kultury mieścić się będzie w starej, zabytkowej budowli na Staromiejskim Rynku przy zbiegu ul. Celnej i strony Barsa, w tak zwanej kamienicy Skargi. Mieszkańcy Starego Miasta będą mogli spędzać czas wolny od pracy w wygodnej i dobrze zaopatrzonej czytelnicy, słuchając koncertów, odczytów. Poza czy-

Z centralnego ośrodka szkolenia partyjnego PZPR

W ramach cyklu odczytów organizowanych przez Centralny Ośrodek Szkolenia Partyjnego PZPR, odbędzie się w czwartek dnia 27.55 wstępu na odczyt wygłoszony o godz. 17.30 w sali PKPG (Plac

Inny punkt widzenia

Czy pietruszka, marchew, gruszk, jabłko, to owoce i warzywa? Tak. Owoce i warzywo można wyliczyć wiele. Prawie wszystkie można kupić w sklepach Zakładu Obrotu Warzywnym i Owocowym. Ale dyrekcja ZOW-u uważa, że jeżeli są w jej sklepach warzywa i owoce, to dlatego nie może być ich przetworów, suszów i mrożonek. To uzupełnienie asortymentu sklepów warzywno-owoocowych odpowiada Klientom. Ale ZOW myśli dalej. Winogrona to także owoce. Istotnie: jeżeli sprzedajemy przetwory owoce, to dlatego do sklepów nie wprowadzamy tak popularnych przetworów jak wino. Na pulkach sklepów warzywno-owoocowych pojawiły się wetei białe bułki z winem. Realizację dalej swój punkt widzenia, ZOW-u zapewne dojdzie

RADIO

SRODA, 1 LIPCA Program II na fal 1322 m. Program dnia 6.06, 15.25. Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.05, 16.00, 20.00, 23.00. 5.10 Audycja dla wsi, 5.20 Koncert poranny, 6.10 Muzyka poranna, 6.45 Audycja dla wychowawców przedszkoli, 6.50 Gimnastyka, 7.20 Muzyka poranna, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Muzyka klasyczna, 8.30 Audycja dla dzieci młodzieży, 8.50 Koncert poranny, 9.45 Przerwa, 10.55 Aleksander Rola — Duet na skrzypce i altówkę, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 Głos mają kobiety, 12.15 Radziecka muzyka ludowa, 12.45 Aleksander Rola — Duet na skrzypce i śpiewa, 13.15 Muzyka rozrywkowa, 13.30 Koncert solistów, 13.55 Przerwa, 15.20 Audycja dla dzieci, 16.10 Lepiowizja — Wizażka z operetki pt. „Tam gdzie skowronek śpiewa”, 16.20 Piotr Czajkowski — Kapłani „Moskwy” wży połączone Chóry „Wielka Ork. Symf. WRK p. d. G. Gólanowa, 16.50 Głos mają kobiety, 17.00 Audycja historyczna, 17.20 Koncert Orkiestry Różni, Szczecińskiej PR, 18.00 Na szerokim świecie, 18.15 Popularny Koncert Solistów, 18.45 „Drewniany ośmiennik” — Ode pow. K. Now. Rolniczej, 19.00 Koncert Ork. PR p. d. St. Raehonia, 19.45 Audycja dla wsi, 20.25 Wiadomości sportowe, 20.30 3 bulgarskie utwory ludowe w wykon. Zespołu Regionalnego w d. Blagajewa oraz solistów, 20.45 Audycja literacka, 21.00 Koncert Chopinowski w wykon. Miłozna Magina, 21.30 Repertuar literacki, 21.45 Muzyka rozrywkowa wyk. Sekstetu „Różni”, 22.15 „Liet” — opow. Aleksandra Antonowa, 23.30 Z cyklu: „Najpiękniejsze utwory kameralne” Fr. Schubert, Fantazja C-dur.

Program II na fal 3673 m. Program dnia 7.50 14.00. Wiadomości 8.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50. 5.10 Audycja dla wsi, 5.20 Koncert poranny, 6.00 Gimnastyka, 6.10 Kalendarz Radiowy, 6.15 Muzyka poranna, 6.50 Muzyka klasyczna, 7.20 Muzyka rozrywkowa, 8.55 Przerwa, 14.05 Informacja, 14.10 Koncert solistów, 14.30 Koncert rozrywkowy wyk. Ork. Rozgł. Bydgoskiej PR, 15.10 „Astry” — ode pow. Z. Bystrzyckiej, 15.30 Audycja dla dzieci, 16.00 Muzyka rozrywkowa wyk. Orkiestry fortep. Rawicza i Landauera, 16.20 Koncert Ork. Mandolinistów Rozgł. Łódzkiej, 17.15 Utwory na klawiersko, 17.30 Na warszawskich falach, 17.52 Ze sportu, 18.00 Radzieckie melodie filmowe operetkowe, 18.20 Pogadanka sportowa, 18.30 Realizacja wolontariatu K. Wilkomirskiego, 19.00 Kronika kulturalna, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 „Goraca wieś Ambrozjusz”, ode pow. K. Fiedlera, 20.20 Koncert Krakowskiej Orkiestry i Chóru PR p. d. J. Genta, 21.25 Wiadomości sportowe, 21.32 Muzyka taneczna, 22.00 Wstępnie Radiowa — Kurs II, 22.20 Seizusz Prokofiew, Wiersze Iwanowa op. 27, 22.45 Muzyka klasyczna, 23.00 Ark. Malawski: „Wierchy” — balet pantomima.